

POLSKIE TOWARZYSTWO STWARDNIENIA
ROZSIANEGO

KONKURS POETYCKI

"SM. Więzi, kontakty, relacje"



**POLSKIE TOWARZYSTWO
STWARDNIENIA ROZSIANEGO**

*"Konkurs poetycki w ramach
SyMfonii serc odbywa się od wielu lat.
Jest on istotnym elementem naszych działań,
ponieważ daje unikatową okazję osobom
z SM na zaprezentowanie swojego talentu,
wyobraźni i umiejętności oddawania
rzeczywistości w pięknych słowach.
Jesteśmy niezwykle zaszczytzeni, że tylu
utalentowanych ludzi zgłasza do nas swoje
prace."*

Tomasz Połec
Przewodniczący Rady Głównej
PTSR

Jury w składzie: Dorota Ryst, Andrzej Zaniewski, Leszek Żuliński
16.07.2021 wyłoniło 15 najlepszych utworów,
które prezentujemy poniżej.



"ZŁY DUCH"

Leonard Jaworski

narodził się w ojczyźnie Konfucjusza
by pośpiesznie opanować całą Ziemię
narastał podstępnie w oscylacji czasu
aby przynieść gorzkie łzy i strach
tkwi jak ukryty w cierniu zamysł bólu
na wykrzywionych rozpaczą twarzach
objawia się kanciastym kaszlem i zadyszką
kiełkuje nieuchronnie wąską szczeliną
gotowy do pochłaniania nowych ofiar
nieszczęście zakołysało naszą Planetą
twarze przedmioty poglądy nadzieje
rozsypały się bezładnie na wszystkie strony
zadania nadzieje inicjatywy i plany
przestały nasycać i uszczęśliwiać
musimy zresetować świat na nowo
pozbywając się podstępnego upiora



"PO ŚRODKU PRAWDY"

Zbigniew Jaszczyk

umieram codziennie zmartwychwstaję
bez prawa do zmiany stanu skupienia –
życie staje się jak ciepła woda w kranie.

musiałbym zaliczyć chrzest w Jordanie,
po trzech dniach ożyć w drugiej osobie
liczby mnogiej, czasu nieskończonego.

kłamstwo wiedzy zamienić na prawdę
o przemianie wody w wino bez drożdży.
nie łatwo zgłębić przewrotność natury,

odczytać sens z otwartej dłoni, na której
linia życia nie przecina linii szczęścia.
codziennie płoną nowe ogniska wirusa

jak plaga. gdy Bóg wznieca płomienie
i gasi, w modłach prześcigam sąsiada,
żeby nie mnie nadano imię bluźnierca.



"JULKA"

Kasia Pawłowska

Jest taki ból na który
Nie ma słowa w żadnym języku
Jest taka cisza której
Nie zagra żadna struna
Cisza pomiędzy i na zawsze
Jak po śmierci, jak po poczęciu
Cisza piękna, Cisza straszna
Cisza na krzyku krawędzi



"SEN"

Katarzyna Radomska

Okruchy złudzeń,
Lawina myśli...
Może się przyśni,
Że chodzę, że biegam, że tańczę,
Że zbieram pomarańcze.
Wtem szmaragd oczu i barwa Twych słów,
Burza, tęcza i mokra trawa,
Do wschodu słońca trwała zabawa.
Wtargnąłeś w me życie z siłą deszczu o świcie poranka.
Morska bryza, pomost i letnia altanka...
Silne ramię i ciepłe spojrzenie,
Wielkie uczucie, pragnień spełnienie.
Twoje dotknięcie, Twoje spojrzenie.
Dzięki Ci Panie za to zrządzenie!



"WIERNY PRZYJACIEL"

Regina Sobik

Niezgrabne palce drżąc z niepewności
sięgają po kubek ożywczej wody
by chociaż łyczkiem ugasić pożar
spieczonych gorączką ust samotności

W kącie pokoju towarzysz wózek
zdezelowany czeka na Panią
Ta zaś nie może nawet się ruszyć
gdyż ręce nie te i sił brakuje

Na stole telefon świąteczny prezent
milczy jakby go ktoś zaczarował
głuchy nieczuły na Jej marzenia
jest jak popsuta martwa zabawka

A tak by chciała z kimś porozmawiać
usłyszeć wieści i bliskich śmiechy
cóż kiedy Tamci zajęci sobą
milczą jak twardy kamień co rani

Tylko pamiętnik wierny przyjaciel
wielką radością i powiernikiem
cierpliwie chowa wersy tajemnic
przed światem ludzkiej obojętności



"SAMOTNOŚĆ"

Beata Włodarska

Zostałeś złapany
w sieć intrygi
i choć ucięła ci głowę
nadal się ruszasz

Jak ryba nic nie mówię
poruszam tylko ustami
a ty słyszysz pretensje

Jesteśmy na skraju
może spadniemy
kto kogo popchnie

Złe spojrzenia
zazdrozczą ciepła
podskakują w rytm muzyki
To nie jest miłość
a może jest
SAMOTNOŚĆ



"ZAWSZE Z CZYMŚ NIE ZDĄŻYSZ"

Wiesława Zając

Czas ucieka
Ale czy zdążę powiedzieć Ci
To co jeszcze nieskrystalizowane
Nienazwane, bo nie dożyte do końca
A potem już tylko żal rozpaczliwy
Że nie zdążyłam
Że za późno
Czemu tego nie powiedziałam
Bo nie dorosłam jeszcze do tego?



"HYMN OW PTSR"

Kazimierz Wiejak

(Na melodię Chodź na Pragę...")

Nam niestraszna jest choroba ni wypadek,
bo my już mamy ją, to jest SM.
I nie przekazał go nam ojciec ani dziadek.
A jak z nim wygrać, cholera wie.

Ref: Bierz kule brachu chodź na Czerniaków,
Nowosielecka tam czeka cię.
Tu się pozbędziesz swych ziemskich strachów
i na dodatek zabawisz się.
Precz z białą flagą, zaskocz odwagą
i chodź tu do nas, by pochwycić życia ster.
Jeśli nie przyjdiesz będziesz łamagą.
Czeka na ciebie PTSR.

Ferajna co dzień na zajęciach się spotyka
i frajdy dużo jest i klawe są.
Na jodze w górę w dół nogami możesz fikać.
Na „główce” ćwiczysz półkule grą.

Ref: Bierz kule brachu, chodź na Czerniaków...

Ponad 30 lat na służbie przeleciało.
I ludzie lubią nas i pięknie jest.
Chociaż kłopotów się po drodze nazbierało
to rozwijamy się, trzymamy fest.

Ref: Bierz kule brachu, chodź na Czerniaków...



"MOJE MYŚLI"

Grażyna Zawadzka

Kiedy pobiegnę -
Nie zatrzymuj mnie.
Jeśli upadnę-wstanę.
Sama, bo tak chcę.
A kiedy dosięgnie
Mnie strach,
Nie obejrzę się.
Mija dzień za dniem.
Zwolniłam tempo,
Lecz idę wciąż
Pod górę.
Sama, bo tak chcę.
Ale tylko Twoje słowo i gest pomoże mi tam wejść.



"TYLKO. AŻ"

Łucja Gocek

Na tym brzegu możesz zostawić wszystko
prócz miłości - mówił - chętnie wezmą twój dom
twoje pole książki. Miłość
musisz rozdać sam
co do kropli.

Popatrz
tyle zostało po dziadku Stefanie
ramka rzeźbiona kozikiem dla babci na święta
i przestrzelone skrzypce. Esesman kazał grać
Lili Marleen. Jedynie smyczek uszedł z tego cało.

Śmierć nie rzuca rękawicy
nie szuka sekundantów. Zraniony instrument
stałe przypomina że honorowy kodeks
tutaj nie obowiązuje, Obowiązuje miłość.
Tylko. Aż.

Popatrz
tyle po babci Łucji
postrzępiona legitymacja położnej
i kilkoro staruszków z pomieszana pamięcią
którym przecinała kiedyś pępowinę.

Obyśmy - mówił - gdy nam zwiędnie skóra
a umysł tułać będzie się gdzieś w czarnej dziurze
byli jak oni jedynie naczyniem
które wylało już obfitość źródła.
Naczyniem tylko. Aż.

Dziś słowa ojca znów słyszę wyraźnie
choć los w jednej chwili zdmuchnął mu je z warg.
Pozostaną ze mną w zdrowiu i chorobie
jak ten szkaplerzny medalik ze startym rewersem
na którym zatrzymała się ostatnia łza

ta kropla
z której miłość wzbiera teraz we mnie.
Tylko tyle synu. Tylko. Aż.

"GWIAZDA"

Katarzyna Herzog

Zawsze po cichu wierzyłam w moje niebo, w blask mojej
jedynej gwiazdy,
szukałam jej nocą, błodziłam wzrokiem wśród innych miliona
dziś wiem, że świat w który wierzyłam, teraz cudowną magią
mnie okrywa
wiem jak się kocha, jak czuje się szczęście, jak wiarą człowiek
marzenia zdobywa w tym szalonym obłędzie, w pewną zwykłą
noc, spotkałam Ciebie
od tamtej chwili już na wieczność jestem Twoją a Ty moją
jedyną gwiazdą,
tą która daje największe szczęście



"A JEDNAK"

Grażyna Toulze

Lato. Znój. Malwy mdleją przy drodze.
Drga powietrze. Słońce rządzi na niebie.
Ul brzęczy pod czereśnią. Biegnę naga
Przez łąkę do ciebie. We snie.
Lato. Znój. Żniwa. Jestem zbożem.
Słońce mnie całuje po włosach kłosa grubych.
Az się spale w ciepłym pysku konia.
Lato mdlejące. Zapadam w dojrzewanie.

Jesień. Myślałam ze przyjdzie wrzesień
Spokojny. Ze lato odpocznie na mojej skórze.
Położy się i zaśnie. Kolorowe motyle sukien W twardej skrzyni też spać będą. Do traw.
Jarzębina stoi na straży. Czas się żegnać.
Na strych idę szukać ciepłej sukienki.
Tak jesień szepcze. Kochany.
Na koniec z liściem pofrunę.

Zima. Białe. Wszędzie białe. Zawiało
Zasypało. Przyjdiesz? Głos w słuchawce
Nie. Zawiało. Zasypało. Jutro pojutrze
Może. Przecież zawiało. Zasypało.
Wieczór. Zmęczona. Opuszcza firanki.
Kubek mleka. Oparta o ścianę.
Świeczkę zdmuchnie. Zapomni powitanie.
Bedzie czekać. Do zaśnięcia nad ranem.
Cisza. Zimno. Już nie przyjdzie. Nikt
Nie przyjdzie. Trudno. Stukanie.
To mróz trzaska. Kochany.

Wiosna. Zawirowało wszystko. Tak mi lekko Bez złotego lisa na głowie.
Znów niebo z ziemią pomyliłam.
Jak każdego roku o tej porze.



"JESTEŚ WSZYSTKIM"

Irena Pawłowska

Rozmawiasz ze ścianą
Czekasz odpowiedzi zza lustra
A tam też ktoś ucha nastawia
Jak dzwonią słoiki puste
Jak nawołują się ptaki
Jak szemrze deszcz i szosa
Ujeżdżana po deszczu
I wiatr mokry i gołąb stęskniony
I ćwir i kra i szu szu na liściu
I wszystkie cuda zza okna...
A ty ciągle szukasz za ścianą
A przecież odpowiedź jest łatwa
Tam zawsze Ty tylko
Tam zawsze Ja tylko
Tam Tylko, Tam Wszystko
Nie lustro a pusta rama

"DUST"

Łukasz Jedrzejek

nie chcę zaprzeczania
ja chcę współuczestnictwa
złapałem chwilę w klepsydrę i jej nie wypuszczam
piasek ucieka mi bezpowrotnie przez palce
nieuchronny proces jest niestety zauważony
cierpię patrząc jak coraz bardziej zamieniam się w pył
mój węzeł wartowniczy miał chronić a wyniszcza
twoje sygnały wybijają rytm dnia
gdybym był kotem wszedłbym na kolana swej pani
wszystko skrywa się w naszych głowach i czeka, by żyć
moje skrzydła są gotowe do lotu w nieznane



"ANIELSKA PODUSZKA"

Iza Marciniak

Dlaczego skubiesz piórka Aniołowi?
Co Ci do głowy przyszło, Kochanie?
„Poduszkę chciałem z nich sobie utkać,
Miałbym wówczas anielskie pośłanie.”

Śniłyby mi się sny świętsze, kolorowe,
nawet marzenia by mi się spełniały.
Och, gdybym miał anielską poduszkę...
kłopoty i troski by w niej usypiały.

Co by to było, gdybyśmy wszyscy
Aniołom Stróżom pióra wyskubali?
Zapewne przestałyby unosić się do Nieba
- pełne troski na ziemi by pozostały.



Dokument powstał na potrzeby
Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Wiersze objęte są prawami autorskimi.

PTSR, 2021